Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem Redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 7 K, kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6.50, kwart. 19.50 K, z odnoszeniem do domu: mies. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Piątek, 13. grudnia 1918. | Nr. 155.

Z powodów od nas niezależnych zawiera dzisiejszy numer tylko 2 strony.

Barbarzyństwo!

Kara chłosty we Wiśniczu!

Z Wiśnicza donoszą nam o następującym bezprzykładnym i wprost nieprawdopodobnym wypadku średniowiecznego barbarzyństwa. Komendę wojsk polskich wzywamy, aby wszczęła w niniejszej sprawie energiczne śledztwo i wszystkich winnych przykładnie i surowo ukarała. To, co niegodny nazwy żołnierza wogóle, a żołnierza polskiego w szczególności, porucznik we Wiśniczu miał czelność uczynić, narazić może na całym świecie na szwank dobre imię i sławę armii polskiej. Nie powinno się nigdy więcej zdarzyć w republice polskiej, aby na idyotyczną denuncyacyę byle jakiego moszka, zatroskanego o swój stolec kahalny, wyruszył oddział wojska i postępował z niewinnymi ludźmi w sposób, jakim poszczycić się nie może ani carska Rosya ani nawet prusactwo w Belgii. Oto co nam piszą:

•

W dniu 27. listopada b. r. o godz. 10. przedpoł. odbyło się zgromadzenie Żydów w tutejszej bożnicy, obradujących nad usunięciem dotychczasowego prezesa kahału z powodu dokonanego podobno przez niego malwersacyi w kasie tutejszego zboru. To nie było na rękę prezesowi, udał się tedy do porucznika, komendanta tamtejszej załogi, przedstawiając mu, iż Żydów należy rozpędzić. Pan porucznik postanowił »rewolucyę« zdusić w zarodku. O godz. 11. przed poł. otoczono synagogę kordonem żołnierzy i dawszy salwę na postrach, zmuszono Żydów do pozostania na stanowisku. Za kilkoma, którzy rzucili się do ucieczki, strzelano.

Zebranych w bożnicy Żydów zaczęto biciem kolb spędzać na plac publiczny. Równocześnie żołnierze wszczęli poszukiwania po domach prywatnych, wyciągając z kątów Bogu ducha winnych »rebellantów«, między nimi starców 72-letnich i chłopców 12-letnich. Opierających się okładano kolbami, a kobiety spieszące z pomocą mężom i dzieciom odprawiano pchnięciem kolb. Rozpoczęła się golgota do miejsca stracenia, boć odrazu ogłoszono, iż będzie się ich s t r z e l a ć. Omdlałych już ze samego strachu, pędzono kijami i szturchańcem.

Na miejscu publicznem zawyrokował pan porucznik rozstrzelanie każdego dziesiątego z »rebellantów«. Rabin miał być pierwszy. »Porządku« strzegła na miejscu stracenia załoga. Ustawiono już wybrańców i w »skupieniu ducha« czekano na sprowadzenie karabinu maszynowego, który też nadszedł. Na szczęście odezwało się atoli »litościwe« serce księdza proboszcza, radzącego zastosowanie k a r y c h ł o s t y. Na wezwanie pana porucznika zgłosił się wnet szereg »ochotników« do wymiaru kary.

Rozpoczęła się »robota«! — Ofiary wyłożono na ławkę, przyczem pan porucznik sam się fatygował, przyciskając ofierze głowę kolanami, kilku zaś było mu pomocnych, uważając, by się ofiara z ławki nie »ześlizgiwała« i częstem uderzeniem kolb czyniło poprawki w układzie rąk i nóg ofiary bitej. A kiedy »rebellant« był już należycie wyłożony, dawał pan porucznik krótki rozkaz: »25!« Rwali się do »roboty« młodzieńcy, okładając ofiarę czasem we dwójkę, tak że z 25 zrobiło się 35. Wreszcie, by ofiara nie zabierała zbyt wiele drogiego czasu zbieraniem potłuczonych kości, pobudzano ją do pośpiechu świeżemi kolbami. A jeżeli który miał szczęście, iż zemdlał, docucano go w kącie kopniakami i szturchańcemi. Nie brakło ani ochotników, ani kijów, gdyż, gdy jeden kij się złamał, stał drugi do dyspozycyi, niemniej też nie brakło męczenników, gdyż ściągano nawet z furmanek przypadkowych przejezdnych, a jednego z nich, który wpadł na pomysł legitymowania się jako katolik, spotkała za kłamstwo kara podwójna, innemu znów, ponieważ krzyczał w niebogłosy, zatkano usta kijem. — Wymiarowi kary przytakiwał z niekłamionem zadowoleniem tamtejszy sędzia śledczy, zachęcając coraz innych chłopców do »wytrwania« na stanowisku. Jęki katowanych i lejąca się krew, były tylko pobudką do roboty, dającej przyjemne widowisko dla gawiedzi. Robota trwała godzin 3. Skarcono ogółem około 130 Żydów w wieku lat 12—72.

Obrażenia, które jako lekarz spieszący z pomocą miałem sposobność stwierdzić, przedstawiają się jako silne stłuczenia, pozostawiające po sobie ślady we formie zdarcia naskórka, nabłonka, mniejszych ran, guzów, podbiegnięć krwawych na twarzy, głowie, plecach, rękach, nogach, brzuchu, i pośladkach, na ostatnich we formie wielkich talerzowatych sinych płatów i pręgów. Kilku leży obłożnie chorych, nie mogąc się o własnej mocy ruszać w łóżku. Tak wyglądał wymiar sprawiedliwości we Wiśniczu.

W imię pokrzywdzonej etyki i zhańbionych praw ludzkich, wskazanem jest natychmiastowe energiczne dochodzenie odpowiednich organów śledczych.

Internowanie lwowskich przywódców syonskich w Przemyślu

Kraków, 12. grudnia.

Jak się dowiadujemy zostali lwowscy przywódcy syonscy, Dr. Ringel, Dr. Reich, Dr. Hausmann, i Tennenblatt (red. Tagblattu) w nocy z 10. bm. aresztowani we Lwowie i internowani w Przemyślu jako zakładnicy razem z 4 przywódcami lwowskich Ukraińców.

Żydowska Rada Narodowa w Krakowie poczyniła u P. K. L. starania o uwolnienie internowanych przywódców syonskich, a nadto odniosła się w tym kierunku telegraficznie do naczelnika państwa polskiego, kom. Piłsudskiego.

Lwów, 12. grudnia. PAT. »Gazeta lwowska« donosi: Jak się dowiadujemy, na zarządzenia władz oraz wojskowości uwięziono następujących przedstawicieli kół ukraińskich i syonistycznych: Dr. Władysław Baczyński, dr. Władysław Starosolski Iwan Kurowiec, Budzynowski, Julian Romańczuk, Dr. Hausmann, Dr. Gabel, Dr. Ringel, dr. Reiss i dr. Tennenblatt. Aresztowania dokonały patrole pod kierownictwem oficerów, którzy otrzymali ścisły rozkaz przeprowadzenia tej funkcyi ze wszelkiemi względami dla aresztowanych. Wiceprezydenta Romańczuka odstawiono na dworzec automobilem. Na dworcu stały już przygotowane ogrzane wagony I. i II. klasy. Aresztowanych odwieziono porannymi pociągami w kierunku zachodnim.

Zakładnicy ci, jakoteż inni, znajdujący się w rękach polskich, stanowić będą rękojmię spokojnego zachowania się ich organizacyi we Lwowie. Z drugiej zaś strony stają się oni rękojmią odpowiedniego traktowania zakładników i jeńców polskich, znajdujących się w rękach Ukraińców.

Naczelna kierownictwo wojsk polskich dalekie jest od stosowania gwałtu wobec przeciwników, potrafi jednak wystąpić stanowczo tam, gdzie chodzi o ochronę wojsk i obywateli.

Uchodźcom wolno pozostać w republice czesko-słowackiej.

Wiedeń, 12. grudnia. Tel. wł. Przed wczoraj udał się poseł Reizes do Pragi celem interweniowania w sprawie uchodźców znajdujących się na terenie republiki czesko-słowackiej. W rezultacie osiągnął to, iż rząd czesko-słowacki oświadczył gotowość, by z o s t a w i ć uchodźców w granicach republiki czesko-słowackiej aż do nastania normalnych warunków w miejscach ich poprzedniego zamieszkania. — Uchodźcy muszą jednakowoż opuścić »Pragę« i większe miejscowości, w których ich mieszkania są potrzebne, rząd zaś wyznaczy im miejscowości, w których będą mogli zamieszkać.

Słowacy walczą wespół z Węgrami przeciw Czechom.

Budapeszt, 12. grudnia. BK. Oddział prasowy ministerstwa wojny ogłasza dzisiaj następujący komunikat o obcych wojskach, znajdujących się na Węgrzech:

Czesi: Koło Deveny-Ujfalu na północny zachód od Preszburga, utarczki z wysuniętemi wojskami czeskiemi. We wczoraj doniesionej walce koło Nagy-Maczet walczyła ludność słowacka dobrowolnie ramię przy ramieniu z naszymi oddziałami przeciw Czechom. Potyczka zakończyła się na naszą korzyść. Zresztą sytuacya na północnym zachodzie jest niezmieniona.

Rumunii: Koło Besztercze wysunęli Rumunii oddział na odległość 10 kilometrów na wschód i przekroczyli linię demarkacyjną. W reszcie gór granicznych nic nowego.

Sprawa uchodźców w niemieckiej Austryi.

Wiedeń, 12. grudnia. Tel. wł. Z wielu gmin górno-austryackich wykazano przedwczoraj uchodźców mimo rozporządzenia niemiecko-austryackiego urzędu dla spraw wewnętrznych z 9. listopada i mimo wyraźnych wskazówek, rządów krajowych z 11. listopada. Przybycie pociągu z 1200 uchodźcami zostało właśnie zapowiedziane we Wiedniu. W tej sprawie interweniował rząd ukraiński, jakoteż b. poseł dr. Straucher w niemiecko-austryackiej Radzie Stanu i u prezydenta Hausera. Przyrzeczono im zastanowienie tego podjętego na własną rękę postępowania niektórych gmin. Los jednak tych uchodźców budzi poważny niepokój, gdyż — jak się zdaje — organa podwładne nie dają posłuchu rozporządzeniom z góry. Istotnie nadeszły z wielu miejscowości górnoaustryackich wiadomości o ekscesach przeciw uchodźcom — Uchodźców przemocą sprowadzono na dworzec i osadzono w wagonach. Rada Stanu już popołudniu wydała w telegraficznej drodze odpowiednie zarządzenia.

Komunikat sztabu generalnego

W a r s z a w a, 12. grudnia. PAT. Komunikat sztabu generalnego z dnia 12. grudnia: Na południe od Mościsk zajętą została po dwugodzinnej walce przez oddziały rotmistrza Dunina-Borkowskiego wieś Rupierzyce. Na północ od Lwowa nasza artylerya skutecznie ostrzeliwała okopującego się nieprzyjaciela. Między Laszkami murowanemi a Bolechowem na południe od Potylic utarczki z bandami ukraińskiemi. Na południe od Rawy ruskiej koło Kaniowa stwierdzono oddziały nieprzyjaciela w mundurach rosyjskich.

W Przemyskiem, Tomaszowskiem i Włodzimierzowskiem bez zmiany.

Pogrom na „Nowy Dziennik“.

W J a r o s ł a w i u zajmuje się paleniem »Nowego Dziennika« urzędnik kolejowy p. Gustaw S o c h t i o l oraz oficyał kolejowy p. P i s z c z e k. Panowie ci odmawiają trafikantom wydania paczek dziennika. Postępowania ich aprobuje jarosławski komisarz P. K. L., były starosta p. R a w s k i, który się powołuje na rzekomą uchwałę (!) jarosławskiej Organizacyi Narodowej.

Abonenci pocztowi w Jarosławiu, również nie otrzymują »Nowego Dziennika«. Zdaje się, że i listy, odsyłane do nas z Jarosławia, gdzieś się zapodziewają.

W Tarnowie nie wydano 10. bm. trafikantom paczek »Nowego Dziennika«, choć paczki te w owym dniu n a d e s z ł y. Żądających wydania pisma wyrzucił miejski p. T r z e c i a k przy pomocy żandarmów (!) Interpelowany w tej sprawie naczelnik stacyi p. Kulik oświadczył, że o niczem nie wie. Interwencye kierownika starostwa p. Porembalskiego w kierunku wydania naszego pisma nie odniosły żadnego skutku.

•

Jeden z naszych czytelników rzeszowskich pisze nam pod datą 5. bm.: »Gdy byłem 4. bm. w Jarosławiu, widziałem na własne oczy, jak skonfiskowano »Nowy Dziennik« i spalono go lub rozcięto wszystkie egzemplarze na małe kawałki papieru. W całem mieście nie można było dostać »Nowego Dziennika«, choć niejeden chciał płacić po kilka koron za egzemplarz. Wypadek ten wydarzył się już kilka razy, o czem wiem z wszelką pewnością.«

•

Urzędnikom państwowym, którzy niszczą i palą »Nowy Dziennik«, zwracamy uwagę na kilka momentów: 1. Wskutek ich »patryotycznej« rzekomo roboty »Nowy Dziennik« będzie czytany i rozszerzany z o wiele większą niż dotychczas gorliwością. 2. Ich robota, stojąca w sprzeczności z poleceniami i wskazówkami naczelnej władzy krajowej (P. K. L.), jest dowodem anarchii w kraju, rządzenia się każdego organu rządowego na własną rękę itp. Niech ci wielcy »bohaterzy«, którzy tak świetnie umieją walczyć z — paczkami gazety, pamiętają o tem, że nieładem Polska zginęła! 3. »Nowy Dziennik« nie tylko nie poniesie szkody idealnej, ale i za szkodę materyalną otrzyma odszkodowanie od kolei jak i od samych sprawców uszkodzenia cudzej własności, tak że istotną szkodę — moralną i materyalną — poniesie państwo, w którego interesie panowie ci rzekomo działają. 4. Sprawie publicznej nie przysługują się, nam nie szkodzą, dla nich zaś samych wyniknąć mogą nieobliczalne następstwa. — o tem niech pamiętają panowie urzędnicy!

Jak ks. Parmę wystrychnięto na dudka.

Budapeszt, 12. grudnia. Tel. wł. Młodego księcia z rodu Parmów spotkała niemiła przygoda w czasie podróży do Węgier. Młody książę pod wpływem jakiegoś osobnika, którego poznał przed paru dniami we Wiedniu, zdecydował się wyjechać na Węgry i osiąść tam na stałe. Z towarzyszem swoim wyjechał na Węgry, nim jednak dojechał do granicy, oświadczył mu towarzysz jego, że naraże się narazić na nieprzyjemności z powodu wyjazdu z Austryi i namówił go, by dla zapobieżenia temu ofiarował niemieckiej Radzie narodowej 10.000 K, które mu też książę zaraz wręczył. Gdy pociąg przejechał już granicę węgierską, zażądał znowu od niego 10.000 koron dla węgierskiej Rady narodowej, które też natychmiast otrzymał. — Książę poznał się na oszustwie dopiero wówczas, gdy towarzysz jego znikł mu na jednej ze stacyi węgierskich. Dalsza podróż do Budapesztu odbyła się już bez przygód.

Japończycy wyjeżdżają na konferencyę pokojową.

Jokohama, 10. grudnia. BK. Reuter. Japońscy delegaci na konferencyę pokojową wyjeżdżają dzisiaj do San Francisco.

Plany Anglii wobec Niemiec.

Londyn, 12 grudnia. BK. Na zgromadzeniu w Bristolu oświadczył prez. ministrów Lloyd George, że ustawa w sprawie służby wojskowej zostanie natychmiast zniesiona, gdy ustanie jej potrzeba. Niema zamiaru odnawiać jej. Czy obowiązkowa służba wojskowa będzie dla nas w jakiejkolwiek formie potrzebną, to zależeć będzie jedynie od warunków pokojowych. Wielka wojna zmusiła Anglię do obowiązkowej służby a w wojnę tą została wciągniętą przez maszynę wojskową kontynentu. Jeżeli chcemy trwałego pokoju, to musimy

położyć kres armiom

na podstawie obowiązkowej służby na kontynencie europejskim. Jest różnica między armią zorganizowaną do obrony a armią przeznaczoną do ofenzywy. Armia niemiecka była zorganizowana do ofenzywy, angielska do defenzywy. To było także powodem, dla którego Anglia nie wywołała wojny i dlaczego Niemcy to zrobiły. Do wojny ofenzywnej nie byliśmy przygotowani.

O marynarce powiedział Lloyd George, że jest ona defenzywną a nie ofenzywną. Z tego powodu Anglia nie zamierza z niej rezygnować. Jeżeli — wywodził premier dalej — nie stworzymy na konferencyi pokojowe[illegible]asu, który obowiązkowej służbie położy kr[illegible]ałym świecie, to nadejdzie na pewne chwila, [illegible] Anglia będzie się musiała rzucić w konflikt, ponieważ jest głównym obrońcą wolności świata.

W sprawie odszkodowań wojennych powiedział Lloyd George: »W każdem cywilizowanem państwie świata sąd karze przegrywającą stronę na zapłatę. Rozchodzi się tutaj nie o kwestyę zemsty lecz sprawiedliwości. Spodziewamy się na przyszłość, że te same zasady prawa i sprawiedliwości będą obowiązywały ludy, jak i pojedyncze osoby. Pozatem wojna kosztowała Niemcy mniej niż Anglię. Musieliśmy wystawić i utrzymać większą armię, tudzież potężną flotę. Musieliśmy utrzymać służbę policyjną na morzach, i to jest powodem, dla którego

Niemcy muszą płacić

do ostatecznych granic swej zdolności. Mowca nie używa tych słów dla wywołania fałszywej opinii. Przed wojną oceniano bogactwo Niemiec na 18 do 20 miliardów funtów. Rachunek wynosi 24 miliardy funtów, wobec czego całe bogactwo Niemiec nie wystarczy na zapłacenie.

Przed kilku tygodniami mianował gabinet wojenny komisyę dla zbadania zdolności płatniczej Niemiec. Mowca sądzi, że dobrobyt Niemiec był dotąd niedoceniony. Mowca pragnie uzyskać tylko dwa warunki:

1. Że wielka armia okupacyjna w Niemczech nie powinna być utrzymaną na nieograniczony czas,

2. że odsetki nie mają być w ten sposób uiszczone, że Anglia będzie zalana taniemi towarami. Niemcy mają długu wojennego o do 7 miliardów funtów. Jest jasnem, że koszta koalicyi i własne koszta wojenne muszą być zapłacone. Ze stanowiska sprawiedliwości mamy absolutnie prawo do żądania od Niemiec

całych kosztów wojennych

i zamierzamy także zażądać ich.

Co do byłego cesarza niemieckiego powiedział Lloyd George: Stwierdzono niezbicie, że

popełnił on zbrodnię

przeciw narodowym prawom i musi być za to pociągnięty do odpowiedzialności. Ameryka będzie bez wątpienia tego samego zapatrywania. Następca tronu jest z pewnością jednym ze współwinnych i według materyału jaki posiadamy, może głównym podżegaczem do wojny.

Odnośnie do Niemców w Anglii zauważył Lloyd George: »Nie pozostaną oni długo w tym kraju. Mogę zapewnić — oświadczył mowca — że się ich wyrzuci i że więcej tutaj nie wrócą.«

Lloyd George zauważył w ciągu swej mowy, że uważa za możliwe, otrzymanie kosztów wojennych bez potrzeby trzymania przez dłuższy czas w Niemczech armii okupacyjnej, lub większej pozycyi niemieckich towarów. Koalicya wywrze gospodarczymi i międzynarodowymi środkami odpowiedni

nacisk na Niemcy.

Koalicya uwzględni w pierwszym rzędzie interesy ludów, z którymi Niemcy prowadzą wojnę, a nie interesy ludu niemieckiego, który stał się winnym tej zbrodni przeciw ludzkości.

Niemcom nie można pozwolić na odbudowę armii.

Londyn, 12. grudnia. BK. Reuter. W innej mowie powiedział Lloyd George: Rząd zakomunikował Panom swój program pokojowy. Jest to program najściślejszej sprawiedliwości. Do zemsty nie śmie dojść. Sprawiedliwość nie jest zemstą. Ci którzy są odpowiedzialni za to, że świat został wtrącony w tę nędzę, muszą się poddać surowej sprawiedliwości, a ci, którzy wojnę rozpoczęli i popierali, muszą zapłacić do ostatniego halerza. (Głośne oklaski.) W tym celu przeszukamy ich kieszenie. (Śmiechy). Niema celu, mówić o pokoju światowym, jeżeliby się pozwoliło Niemcom, w chwili, w której wojna się skończyła, odbudować ich cztero do pięciu milionową armię. Próba ta musi być z góry unicestwioną i jeżeli się to stanie w Niemczech, to musi się to także tutaj stać. Z obrony jednak, jaką nam daje flota, nie zre[illegible]gnujemy, ktokolwiekby tego żądał.

Częściowa mobilizacya w Galicyi.

Kraków, 11. grudnia. Wczoraj komenda wojskowa m. Krakowa rozlepiła na murach miasta afisze w których wzywa, aby wszyscy żołnierze, urodzeni w latach 1883—1900, którzy samowolnie oddalili się szeregów, natychmiast powrócili do swych oddziałów; w przeciwnym razie uważani będą jako dezerterzy i jako tacy oddani będą sądom wojskowym.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

Budapeszt, 11. grudnia. BK. Jak donosi »Magyar Orszag«, nastąpił dzisiaj jako rezultat całodziennych rokowań między członkami rządu a pojedyńczemi partyami zwrot w przesileniu. Jest nadzieja, że się uda znowu sprowadzić harmonię. Rokowania odbędą się jutro w dalszym ciągu. Na razie niema mowy o dymisyi prezydenta ministrów albo innego członka rządu. Pismo uważa za prawdopodobne, że zwycięży przekonanie, iż o definitywnem urządzeniu kraju teraz mowy być nie może.

Dymisya węgierskiego ministra wojny.

Budapeszt, 12. grudnia. BK. Jak donoszą dzienniki, podał się minister wojny Bartha do dymisy.

Demonstracya żołnierzy w Budapeszcie.

Budapeszt, 12. grudnia. Tel. wł. Wskutek wielkiej demonstracyi żołnierzy budapeszteńskiego garnizonu przed prezydentem ministrów Karolyim podał się minister wojny Berta do dymisyi. Żołnierze są już od dłuższego czasu niezadowoleni z polityki rządu. Niezadowolenie ich budzi także zorganizowanie kompanii oficerskiej i batalionu alarmowego. Około południa zgromadziło się 7000 żołnierzy przed pałacem prezydenta ministrów. Żołnierze wzięli ze sobą także karabiny i dwie baterye. Żołnierze przyszli z czerwonym sztandarem i tablicą z napisem: „Niech żyje Karolyi, precz z ministrem wojny!" — Prezydentowi ministrów wręczono memoryał, w którym podniesiono skargi, że poszczególni oficerowie wygłaszają jeszcze ciągle rojalistyczne mowy. Minister oświadczył w swej odpowiedzi, że przedłożoną skargę zbada i przyrzekł rozpisać wybory do zgromadzenia narodowego w przeciągu czterech tygodni.

Z czesk. Zgromadzenia narodowego.

Praga, 12. grudnia. Tel. wł. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego uchwalono następujące wnioski: 1) konskrypcya wszystkich zapasów i wyrobów naftowych; 2) stornowanie wszystkich dotychczasowych kontraktów; 3) utworzenie komisyi nadzorczej dla fabryk; 4) wydanie publiczności do użytku wszystkich środków świetlnych. Następnie uchwalono wniosek komisyi szkolnej w sprawie założenia akademii weterynaryjskiej.

Russki i Radko-Dymitriew rozstrzelani.

Sztokholm, 11. grudnia. BK. Wedle urzędowego doniesienia z Petersburga zostali generał Ruski, były komendant na północnym froncie rosyjskim, i generał Radko Dymitriew, zdobywca Przemyśla, rozstrzelani.

O spadek po bolszewikach

Sztokholm, 11. grudnia. BK. Wedle »Dagens Nyheter« przybyli do Sztokholmu były rosyjski prezydent ministrów Trepow z generałem Tannem, marszałkiem szlacheckim Łowickim i innymi osobistościami. Mają zamiar utworzyć tu nowe ministerstwo rosyjskie, któreby po upadku bolszewików objęło rządy.

— **O pomoc dla Wiednia.** Haga, 12. grudnia. Tel. wł. »Times« donosi z Wiednia: Posłowie Holandyi, Danii, Szwajcaryi, Norwegii, Argentynii, Chile i Peru jakoteż pełnomocnik hiszpański zebrali się w niedzielę w pałacu nuncyusza papieskiego w sprawie omówienia nędzy we Wiedniu. Burmistrz wiedeński przedstawił smutne stosunki poczem dyplomaci uchwalili wysłać posła szwajcarskiego i szwedzkiego do Spaa, aby tam złożyli sprawozdanie o strasznem położeniu miasta Wiednia.

Zamknięcie szkół we Wiedniu.

Wiedeń, 12. grudnia. BK. Pisma wieczorne donoszą: Rada szkolna krajowa zarządziła wskutek braku węgla zamknięcia wszystkich szkół (także szkół średnich) od dnia 14 grudnia prawdopodobnie na razie do 1. stycznia.

Rota przysięgi dla armii

Dziś, w piątek, ma się odbyć zaprzysiężenie żołnierzy polskich na następującą Rotę:

»Stając w szeregi armii narodowej uroczyście w obliczu Boga Wszechmogącego ślubuję jedynie Ojczyźnie mojej, Rzeczypospolitej Polskiej i sprawie całego narodu na każdym miejscu służyć, kraju ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić, przełożonych swych i dowódców słuchać, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywać i wogóle tak się zachowywać, abym mógł żyć i umierać jako mężny i prawy żołnierz polski. Ślubowanie to stwierdzę ustaloną przez konstytucyę Rzeczypospolitej Polskiej przysięgą żołnierską, którą złożę przed rządem z woli narodu polskiego obranym.«

Żydowska Rada Narodowa w Krakowie wniosła na ręce Ministerstwa wojny w Warszawie protest przeciw tej przysiędze dla żołnierzy żydowskich przyznających się do narodowości żydowskiej i zażądała zmiany roty w tym kierunku, by przysięga składana była tylko na Państwo Polskie. Taki sam protest i prośbę skierowała Żyd. Rada Narodowa w Krakowie do Generalnej komendy i do komendy placu w Krakowie.

Ta nagła zmiana roty przysięgi w duchu niekorzystnym dla obconarodowej ludności ziem polskich prowadzi do konsekwencyi, iż obywateli żydowskich stawia się poza nawias obywatelstwa polskiego i zmusza się cały odłam ludności do fałszu i obłudy. W czasie wyzwalania się narodów z pod obcych więzów i prawa samostanowienia o sobie nie można powyższej roty przyjąć spokojnie, lecz musi się z całą siłą przeciw temu gwałtowi protestować.

KRONIKA.

Kraków, 13. grudnia.

— **Kontrola osobowa na dworcu krakowskim.** Na dworcu krakowskim przeprowadza obecnie milicya ścisłą rewizyę osób wyjeżdżających, rewizyę, zmierzającą do zapobieżenia wywozowi towarów. Niestety rewizya ta jest czasami zbyt »ścisła« i szczególnie w odniesieniu do Żydów nie jest pozbawiona brutalnych gestów i słownych obelg. W interesie porządku publicznego i przyzwoitości, których przestrzeganie a nie przełamywanie jest obowiązkiem straży obywatelskiej, leży jak najszybsze zaniechanie praktyk »kontrolnych«, pochodzących z c. k. austryackiego spadku.

— **Posiedzenie plenarne Gminy izrael. w Krakowie** odbędzie się w niedzielę, dnia 15. grudnia b. r. o godz. 10 i pół rano w sali posiedzeń Gminy izrael. w Krakowie. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie Prezydyum. 2. Subwencya na ofiary pogromów we Lwowie. 3. Akcya pożyczkowa dla powracających żołnierzy. 4. Sprawozdanie Komisyi paschalnej. — Przy drzwiach zamkniętych. — 5. Przyjęcie na oddział dla nieuleczalnych.

— **Dyrekcyę państwowych zakładów przemysłowych** utworzyła P. K. L. Na kierowników Dyrekcyi państwowych zakładów przem. powołała P. K. L. Jana bar. Krausego, radcę Habsze i dyr. Dwoeckiego.

— **Zmiany w kancelaryi sztabu gener. w Krakowie.** Dowództwo gener. okręgu w Krakowie zwolniło pułk. St. Hallera z komendy miasta, przydzielając go równocześnie jako szefa sztabu generalnego w Krakowie w miejsce majora hr. Tyszkiewicza. Jako zastępcę komendanta miasta powołano pułk. K. Josseg.

— **Przedświt-Haszachar**, związek Żyd. młodz. akad. U. J. zawiadamia członków, że w sobotę, dn. 14. b. m. odbędzie się o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Związku (Zielona 15) zebranie z referatem kol. dra Pilzera: »Młodzież żydowska a Palestyna«. Goście (słuchacze i słuchaczki Uniw.) mile widziani.

— **Zgromadzenie handlowców.** W lokalu stow. »Achdus« przy ul. Dietlowskiej 11 odbędzie się w piątek, dnia 13. b. m. o godz. 7 wiecz. zgromadzenie handlowców i handlowczyń z następującym porządkiem dziennym: Obecne bezrobocie handlowców a środki zaradcze. Referenci kol. Löffler i Wellner.

— **Organizacya kobiet zawodowo pracujących** »Judyta« zawiadamia, że w piątek, dnia 13. b. m. o godz. 7. wiecz. odbędzie się odczyt dra Frista »O biologii« w lokalu przy ul. Dietla 11.

— **W stowarzyszeniu »Merkaz«** odbędzie się w sobotę, dnia 14. b. m. o godz. 3. popoł. odczyt na temat: »Syonizm w obecnym czasie«. W niedzielę o godz. 5-tej wieczorem zebranie członków.

— **Odczyt.** W piątek, dnia 13. b. m. wygłosi w lokalu Centralnego Związku Handlowców, Grodzka 15, II. p., odczyt p. dr. Rose na temat »O przyczynach chorób nerwowych«. Początek o godzinie 6 i pół wiecz. Wstęp wolny.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Wiedeń, 12. grudnia. BK. Ze względu na pokrycia kontrminy, nadzieję na pomyślny wynik konferencyi praskich w sprawie zaopatrzenia węglowego i na lepszy kurs korony w Amsterdamie zapanował na dzisiejszej giełdzie lepszy nastrój. Obrót jednak nie był żywszy. W kulisie poszukiwano bardziej akcyi Alpine, tytoniowych i Husteg maszynowych. Słaby obrót w szrankach poruszał się niejednolicie. Zamknięcie w nastroju silnym.

Wiedeń, 12. grudnia. BK. Rima 823. Anglobank 394.50. Bankverein 459. Austr. kredyt 620. Węg. kredyt 837.50. Länderbank 459. Unionbank 498. Kolei państw. 768. Kolei połud. 99.25. Buschtehrader 825. Union-Baugesellschaft 303. Brüxer 1445. Prager Eisen 2210. Alpine 798. Skoda 656. Tytoniowe 957. Żeglugi parowej 1430. Lloyd 1930. Wienerberger Ziegel 740. Broni 987. Losy tureckie 356. 356. Zivnostenska 505.50. Westböhmische Kohlen 1050. Karpaty 1460. Węg. renta złota 132.50. Górnicze i hutnicze 1465.

Budapeszt, 12. grudnia. BK. Usposobienie słabe, panowała rezerwa. Austryackie akcye kredytowe poszły w górę o 10 K.

Dlaczego Wilson nie bierze udziału w konferencyi.

Amsterdam, 11. grudnia. BK. Według doniesień tutejszych dzienników pisze »Times«: Postanowienie prezydenta Wilsona niebrania udziału we właściwej konferencyi pokojowej jest dowodem ostrożności. Gdyż aczkolwiek Wilson jest w Ameryce, podobnie jak w Anglii prezydent ministrów przywódcą partyi jest on zagranicami Ameryki niejako królem i symbolem potęgi i godności Ameryki. Symbole atoli nie dyskutują publicznie i nie są przedmiotem dyskusyi. Wielki wpływ prezydenta uwidoczni się najlepiej przy nieformalnych rokowaniach między sprzymierzonymi, które odbędą się przed formalną konferencyą.

Szczegóły przyjęcia Wilsona.

Berlin, 12. grudnia. Tel. wł. Z Genewy donoszą: Pisma ogłosiły wczoraj szczegóły przyjęcia prezydenta Wilsona. W piątek przyjedzie Wilson do Brestu a o 3.30 odjedzie do Paryża, dokąd przybędzie w sobotę o 10 przed południem. Celem przyjęcia obecni będą Poincare i cały rząd, poczem Wilson odbędzie uroczysty wjazd do Paryża. W poniedziałek nastąpi przyjęcie w paryskiej radzie miejskiej. Genewska Rada stanu podjęła oficyalne kroki, aby Wilson w drodze do Rzymu wstąpił do Genewy.

Wilson przed końcem lutego nie wróci do Ameryki.

Nowy Jork, 12. grudnia. BK. Telegram iskrawy z parowca »George Washington« podaje, że na wysokości Azorów nastała piękna pogoda i spokojne morze. Nieurzędowo donoszą, że Wilson przed końcem lutego nie wróci do Stanów Zjednoczonych.

Szwajcarya do Wilsona.

Berno, 11. grudnia. BK. Szwajcarska agencya telegraficzna: Szwajcarska Rada związkowa zawiadomiła Wilsona, że cieszyłaby się, gdyby podczas swej obecnej podróży zechciał także Szwajcaryę zaszczycić swojemi odwiedzinami. Rada związkowa widziałaby w tem dowód przyjaźni największej i najstarszej republiki.

Rozwiązanie „Vaterlandspartei".

Berlin, 12. grudnia. Tel. wł. Wydział Rzeszy »Vaterlandspartei« uchwalił właśnie rozwiązanie stronnictwa. Jej prezydent były wielki admirał Tirpitz znajduje się w ukryciu w okolicy lasu czarnego.

Rozwiązanie Rad rob.-żołn. w Bawaryi.

Monachium, 12. grudnia. Tel. wł. Na zgromadzeniu anarchistów komunistów powiedział prezydent ministrów Eisner, że chociaż jest radykałem, musi wezwać do pokoju, ażeby koalicya nie wkroczyła do Bawaryi. Oświadczył się za bezwarunkowem zwołaniem zgromadzenia narodowego. Na żądanie koalicyi muszą z dniem dzisiejszym wszystkie Rady robotników i żołnierzy w zachodniej neutralnej strefie zostać rozwiązane i ich funkcye poruczone kompetentnym władzom.

Dymisya Solfa.

Berlin, 12. grudnia. BK. »Berliner Tagblatt« potwierdza wiadomość o wniesieniu dymisyi przez sekretarza stanu dla spraw zagranicznych dr. Solfa.

B. cesarzowa Niemiec zachorowała.

Haga, 12. grudnia. BK. Jak donosi »Het Vaterland« była cesarzowa niemiecka zachorowała w Amerongen poważnie na serce.

Samodzielna republika słowacka.

Koszyce, 12. grudnia. BK. Wczoraj w południe proklamowali przywódcy rady wschodnio słowackiej samodzielną niepodległą republikę, której władza objąć ma cały obszar zamieszkany przez słowaków. Uchwała zgromadzenia brzmi: »Słowacy węgierscy uchwalili w dniu dzisiejszym utworzenie niezależnej republiki narodowo-słowackiej, której granice etnograficzne zostaną dokładnie ustanowione na konferencyi pokojowej«. Po proklamowaniu republiki został natychmiast utworzony prowizoryczny rząd. Chwilowo zostały obsadzone trzy portfele. Siedziba Rządu znajduje się chwilowo w Preszowie.

Masaryk o obsadzeniu Słowaczyzny.

Kopenhaga, 12. grudnia, Tel. wł. Masaryk oświadczył zastępcy prasy angielskiej, że wojska czecho-słowackie zostaną bezzwłocznie odwołane z Francyi i Włoch, aby przypuszczalnie z pomocą koalicyi obsadzili całą Słowaczyznę przeciw Madziarom.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.